



DZIŚ BÓG NAM TŁUMACZY:

„Twój brat był umarły, a ożył”.

/Łk 15, 1-3.11-32/

Są trzy momenty kluczowe w dziejach owego syna marnotrawnego. Pierwszy moment - odejście. Odchodzimy od Boga. Drugi moment - nawrócenie. Musimy zobaczyć co tracimy przez grzech. Trzeci moment - powrót. Ojciec czeka. Zapomina wszelkie zło. Najważniejsze, że się syn odnalazł. Ojciec używa języka miłości, przebaczenia, miłosierdzia. Zastanowię się, czy w moim życiu najważniejszy jest trzeci moment - powrót. Byłem umarły, a ożyłem.

Adam Żak

DWIE WIEŻE

Zadaję sobie czasem pytanie: „Jak to możliwe, że dopiero w grudniu 2010 roku trafiłam do Łagiewnik?” Do dziś nie znajduję odpowiedzi. A może tak właśnie miało być – że to Jan Paweł II, tuż przed swoją beatyfikacją, miał „zaprowadzić” mnie do Domu Promieni? Historia długa i dość zawiła, kiedyś zapisana, zajęła mi... trzy bruliony.

Nie o tym dziś jednak. Bo dziś parę słów o miejscu, które znajdując tuż obok Sanktuarium Miłosierdzia, od kilku lat łączy się z nim pięknym mostem, zbudowanym z okazji ŚDM w Krakowie. Kiedy na tym moście się przystanie i popatrzy, skąd i dokąd on prowadzi, w myślach bardzo szybko może pojawić się skojarzenie: Dwie wieże... Bo faktycznie to właśnie dwie wysokie wieże wyznaczają szlak „między Sanktuariami”.

Centrum św. Jana Pawła II na Białych Morzach, otwarte czternaście lat temu. Pamiętam dokładnie wakacyjny dzień 2011 roku, kiedy od-

wiedziałam je po raz pierwszy. To był 17 sierpnia, rocznica poświęcenia świata Bożemu Miłosierdziu...

Krakowski „Dom św. Jana Pawła II” został zbudowany w okolicy, gdzie przed laty młody Karol Wojtyła pracował jako robotnik. Bardzo zachęcam naszych Czytelników do odwiedzenia Centrum. Tam czuje się obecność Ojca Świętego. Tam zachowany został obraz jego kapłaństwa, ale i cierpienia. Osobiście szczególnie zachęcam do zatrzymania się w dwóch miejscach. Pierwsze to Kaplica Kapłańska w dolnej części Sanktuarium, z płytą nagrobną, przywiezioną z Watykanu. Drugim zaś miejscem jest kaplica Matki Bożej z Guadalupe w górnym kościele. Tam wraca się myślami do chwili zamachu, poprzez modlitwę przy relikwii, jaką jest sutanna, którą Jan Paweł II miał wtedy na sobie. To niezwykle wymowne, że wszystkie trzy relikwie z 13 maja 1981 roku znajdują się „u stóp” Maryi, bo przecież Ojciec Święty właśnie Jej oddał swoje życie, mówiąc „Totus Tuus”. Kula

z pistoletu została umieszczona w koronie figury Matki Bożej w Fatimie, przestrelony pas wystawiony jest na Jasnej Górze, a sutanna – w kaplicy Matki Bożej z Guadalupe na Białych Morzach. Trzy ukochane przez Papieża wizerunki Maryi...

O krakowskim Centrum Jana Pawła II można by pisać jeszcze dużo. Wiele pamiątek, wspomnień, symboli. Zostawmy jednak trochę „przestrzeni” na osobiste doświadczenia i przemyślenia, związane z odkrywaniem w tym miejscu duchowości naszego Świętego.

A jeśli ktoś zechce pójść dalej śladami Jana Pawła II, to.... całym sercem zapraszam do odwiedzenia niezbyt odległego miasteczka, oddychającego klimatem Papieża Polaka. Miasteczka, upamiętniającego swojego Mieszkańca i Patrona nie tylko smakiem pysznych kremówek, ale przede wszystkim niesamowitym Muzeum, w którym naprawdę można poczuć, że jest się w jego Domu.

Małgorzata Sar

JAK WRÓCIĆ?

Jak wrócić do domu? Jak wrócić do normy? Co sprawi, że wszystko się „cofnie”? Co przywróci radość i przyniesie trochę szczęścia? Jak wrócić...?

Prawie każdy doznał w życiu pewnych „zachwiań” – zakrętów, z których ciężko było mu się wydostać, albo ma na swoim koncie decyzje i przeżycia, których dziś się wstydy i chce o nich zapomnieć.

Czy zawsze istniała szansa powrotu do „normy”? Najczęściej tak, bo wiele zależało od kolejnego kroku, kolejnej decyzji, ale mimo że zmiana na lepsze jest możliwa, to jednak bywa niekiedy bardzo trudna.

Alkohol, seks, narkotyki, hazard, bieg za pieniędzmi za wszelką cenę... Jakże łatwo można stracić dorobek swego życia – materialny, ale i ten, którego zmierzyć się nie da: relacje, poczucie własnej godności, wiara.

Podobnie ja...

W swoim życiu od ponad dwudziestu lat biegnę za niczym. Chciałem i chcę nadal okazywać najbliższym i znajomym twarz, która nie kojarzy się tylko z czymś negatywnym, albo od której najchętniej odwróciłby wzrok. Jednak... moje chęci to często zbyt mało, bo za nimi nie idą konkretne, dobre słowa czy zachowania.

Biegłem za niczym i w dalszym ciągu biegnę. Często mam wrażenie, jakbym spadał w przepaść i za mało mam sił, żeby na nich jak na skrzydłach, wzbić się do góry. Zgubiłem siebie, zgubiłem innych i tak naprawdę nie wiem, dokąd iść, kim się stać, by być lepszym. Nie wiem, co mam robić. Jak mam to swoje życie odwrócić. Czy z „bycia mniejszym niż zero” jest szansa, aby wyjść i urzeczywistnić swą godność na nowo? Próbowałem kiedyś... ale mimo ogromnej tęsknoty za prawdziwym szczęściem i radością brnę dalej, biegnąc ku złudnym celom. Brnę dalej, a w środku... poczucie bezradności, niechęć do życia, frustracja. Jak w piosence „Pusta studnia” Luxtorpedy: „Tonę... a serce spragnione”.

dokończenie na 4 stronie

DLA MNIE JEST ON WIELKI

*„Więc w tej ciszy ukryty ja - liść,
oswobodzony od wiatru,
już się nie troskam o żaden
z upadających dni,
gdy wiem, że wszystkie upadną”.*
/św. Jan Paweł II/

18 maja 1920 – 2 kwietnia 2005...

„Człowiek jest wielki nie przez to co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innym” – powiedział Jan Paweł II, Papież Polak. W życiu ludzkim pojawia się podwójny kierunek oddziaływania: obdarowywanie innych, ale też przyjmowanie od innych. Dla chrześcijanina wyznacznikiem, swoistym przewodnikiem w tym zagadnieniu pozostaje słowo Boże.

Święty Jan Paweł II mówił: „Každy człowiek odczuwa potrzebę kontaktu z innymi i realizuje się w pełni, gdy w wolności serca czyni dar z siebie”. Przypominał też, że: „przesadna żądza posiadania przeszkadza człowiekowi otworzyć się na Stwórcę i na bliźnich”.

Tak wielu z nas żyło w cieniu Papieża Polaka i wychowało się na jego nauczaniu. Tak bardzo chcieliśmy towarzyszyć Papieżowi w drodze na ołtarze. Przypominaliśmy kolejne rocznice śmierci, jego postać, jego myśli, jego wiersze. W dniu 1 maja 2011 roku następcą Papieża Polaka, papież Benedykt XVI, ogłosił Jana Pawła II błogosławionym Kościoła Katolickiego, a 27 kwietnia 2014 roku, obecny papież Franciszek - świętym.

Czy można to zniszczyć? Czy można odebrać tę świętość Polsce i światu? Czy można zniszczyć dobro, wielkość i miłość, jaką zostaliśmy obdarzeni przez naszego Papieża? Nie, nie można.

Kiedy zgłębiam życie św. Jana Pawła II znajduję człowieka, który tak bardzo ukochał przykazanie miłości Boga i bliźniego. Już na początku swojego życia skupił się na drugim człowieku. To ono sprawiało, że wszyscy, którzy go otaczali, czuli się wyjątkowi.

Pośród tej całej miłości i uwagi

nigdy nie przestał nas uczyć o Chrystusie. To jedno z moich ulubionych jego powiedzeń, które są bliskie mojemu sercu: „Jeśli chcesz pokoju, pracuj na rzecz sprawiedliwości. Jeśli chcesz sprawiedliwości, broń życia. Jeśli chcesz bronić życia, przyjmij prawdę - prawdę objawioną przez Boga”.

Prawda o św. Janie Pawle II to życie przeżyte w wierze, nadziei i miłości oraz z prawdziwą radością. Nie da się przekreślić dobra, które Ojciec Święty pozostawił w sercach milionów ludzi na całym świecie. Nie da się unieważnić jego nauczania zawartego w encyklikach, w homiliach i osobistym świadectwie.

Nigdy nie zapomniał o swojej matce Polsce, jej trudnych dziejach, kulturze, z której wyrastał. Wdzięczność wobec tego dziedzictwa, podobnie jak wymaganie od siebie, podnoszenie ludzi ku wielkości były tematem jego niezliczonych wystąpień. Potwierdzał to wszystko własnym cierpieniem, aż po swe ostatnie ziemskie dni. Podkreślał, że „najistotniejszym orędziem” oporu przeciwko złu jest modlitwa. To ona towarzyszyła mu od najmłodszych lat, na kalwaryjskich drózkach, w Łagiewnikach, przed wawelskim czarnym krzyżem, na Jasnej Górze z różańcem w ręku.

„Nie lękajcie się” - słowa, które często powtarzał i którymi żył do końca, uczyniły zeń Jana Pawła Wielkiego. „Pokazał nam, że chrześcijaństwo zamieszkuje normalność człowieka, który żyje w głębokiej komunii z Chrystusem. Dlatego też każdy jego gest, każde jego słowo i każdy wybór miały zawsze wartość o wiele głębszą i zostawiają ślad”. Tak o Janie Pawle II w swym najnowszym wywiadzie książkowym mówi papież Franciszek. I nazywa go „Wielkim”.

To Jan Paweł II, który bezgranicznie zaufał Bogu i Maryi, bierze nas za rękę i prowadzi do celu. Dodaje otuchy, ale od nas zależy, czy potrafimy z tego skorzystać.

Ela

ZBLIŻA SIĘ 20. ROCZ. ŚMIERCI TATY NARODU

21³⁷... Odszedł w godzinie Apelu...

Vere papa mortuis est (Zaprawdę, Papież nie żyje) – powiedział kamerling Eduardo Martinez Somalo chwilę po godz. 21³⁷ w apartamencie Karola Wojtyły. 2 kwietnia 2005 roku zmarł w Watykanie Papież Polak – Jan Paweł II.

Lada moment minie 20 lat jak nie ma z nami Ojca Świętego Jana Pawła II. Pamiętna godzina, pamiętne minuty. Cały czas wracam do tamtych chwil myślami. Od dawna odmawiam symboliczne „Św. Janie Pawle II, módl się za nami” - przez całą minutę o godz. 21³⁷.

Dwadzieścia lat po jego śmierci pozostały wspomnienia, jego słowa mocno poruszające nasze serca. Pamiętam te tuż przed jego śmiercią, ale i te które skierował do młodzieży na Polach Lednickich: „Szukałem was, a teraz wy do mnie przychodzicie” i „Duc in altum - wypłynij na głębię - jest przy Tobie Chrystus”. Ale i tak wiele innych, które znajdziemy w jego encyklikach, adhortacjach czy czytając homilie z pielgrzymek, szczególnie do Polski.

20. rocznica śmierci św. Jana Pawła II to czas, który porusza każdego prawdziwego Polaka. Wtedy wyjdziemy na ulice jego imienia i zapalimy znicze. Chcemy go wspomnieć i powrócić do tamtej wiosny 2005 roku. Ale wiemy też doskonale, mamy Papieża wśród nas – świętych obcowanie – Świętego Jana Pawła II Wielkiego, Tatę narodu. Dla mnie tak pozostanie cały czas. Pamiętajmy o tym, że On patrzy na nas czułym spojrzeniem od Ojca z góry...

Wraz z 20. rocznicą śmierci Ojca świętego Jana Pawła II na ekrany kin wchodzi ponad godzinny film dokumentalny „21:37”, na który warto się wybrać, by powspominać czas, ostatnie godziny i minuty życia Papieża - jak Polska je przeżywała i cały świat. Powspominajmy poprzez ten film, gdzie my mieliśmy możliwość wtedy być. Ja uczestniczyłem tamtego wieczoru w czuwaniu w naszej radomskiej katedrze. Jak zresztą wielu moich znajomych.

A teraz kilka cytatów z samego filmu i na temat filmu.

„Czujemy, że dzieje się coś, co nas przerasta – pisali dziennikarze. – W Polsce dzieją się rzeczy szczególne. Jeszcze dobrze nie wiemy co, ale w naszym życiu pojawia się nowa jakość”.

„21:37” to opowieść o nieprawdopodobnych wydarzeniach, które miały miejsce w Polsce po śmierci Jana Pawła II. To, czego doświadczyliśmy po 2 kwietnia 2005 r., było wielkie, niepowtarzalne i mistyczne. Nigdy wcześniej nie miało miejsca i zapewne już nigdy się nie wydarzy. Zatrzymał się czas, ustały kłótnie, Polacy zaczęli mówić lepszym językiem, nagle dostrzegli wokół siebie innych dobrych ludzi i dobre emocje. Ujrzyliśmy Naród w stanie świętości”.

„21:37” to film, który na zawsze zapisuje w historii tamte wydarzenia. To film, po którym trudno nie zadać pytań: Kim dla nas był człowiek, którego odejście potrafiło zatrzymać nasz świat i przenieść nas na wiele dni w inny wymiar? Kim my byliśmy wtedy i co się z nami stało po 20 latach? Przede wszystkim jednak „21:37” będzie dla widza pełnym wzruszeń i dobrych emocji doświadczeniem, wywołującym tęsknotę za pięknem tamtych dni”.

W godzinie Apelu Ojciec święty Jan Paweł II mówił: „*Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam. W tej godzinie Apelu Jasnogórskiego, pragnę tu przywołać myślą i sercem, każdego człowieka, brata i siostrę, ze wszystkich stron świata*”. Kiedy umierał w godzinie Apelu – przybyliśmy wszyscy ku niemu.

W 20. rocznicę wspomnień zapalmy nasze serca, by być razem, w łączności. Zapalmy świece w naszych oknach. On będzie patrzył na każdego z nas od Ojca z góry. Nie zapomnijmy zapalić świec 2 kwietnia 2025 roku...

21³⁷, 2 kwietnia – wspominam.

Piotr Dyjo

21³⁷ - WSPOMNIENIA

Ore venti uno, due giorno aprile
Godzina dwudziesta pierwsza
Drugi dzień kwietnia

Ciemno na Placu św. Piotra
Tylko gdzieś gdzie
Przebijające się strumienie światła

Ludzi aż po horyzont
Via della Conciliazione i Zamku Anioła

Na początku ulicy
Koresponduje Polak
Przez wiele lat mieszkający w Rzymie
Jacek Pałasiński
Z zapartym tchem
Sięgając po kolejne
nowe wiadomości

Modlący się tłum
Woła jak najmocniej
Ręce złożone
Jak do modlitwy
Ojczyzny...

Wzrok utwierdzony
Na apartamencie rezydencji
I świecące światło
Tam spogląda wierny cały świat
Poprzez media
Ale i najbliżej jak tylko to możliwe

Westchnienia
Smutek
I jego ostatnie pozdrowienie
Do młodych
Szukałem was
A teraz wy do mnie przychodzicie

Nagle w rezydencji mocne światło
Plac św. Piotra jakby zamarał
Łzy galopujące po policzkach
Całego świata
I ogłoszenie Arcybiskupa
Leonardo Sandriego

21:37
Nasz ukochany
Umiłowany
Ojciec Święty
Jan Paweł II
Powrócił do domu Ojca
Nasze Światło zgasło...

Zaczynają bić dzwony
Na całym Bożym świecie
Wszyscy jednoczą się
W Polsce na czuwaniach

Dziś wspomnienia chwytające za krtań
Po upływie 20 lat
Św. Janie Pawle II - módl się za nami!

Piotr Dyjo

JAK WRÓCIĆ?

dokończenie ze strony 2

Co dalej? Chciałbym zacząć od nowa, żyć i pracować normalnie. Chciałbym cieszyć się każdym dniem, ale boję się, że spadłem już zbyt nisko, że wśród ludzi zostanę poniżony tak, jak sam siebie poniżyłem. Bezsilność. Czy jeszcze cokolwiek potrafię? Chcę wstawać rano i nie

myśleć o tym, co złego zrobiłem wczoraj. Chcę być szczęśliwy, radosny. Chcę szczerze śmiać się i żartować. Czy jeszcze cokolwiek z tego potrafię? Wciąż czuję, że jestem w bagnie po uszy. Brak perspektyw na jutro. Nienawiść do siebie. Czy przyszłość może być inna? Wiem... to w dużej mierze zależy ode mnie. Może i chciałbym „narodzić się na nowo”, jak

czytam w Ewangelii, ale mam poczucie, że ta straszna „ośmiornica” zostanie we mnie na zawsze. Przecież już tak dużo straciłem. Boję się, że mogę nie wrócić, nie odnaleźć samego siebie – takiego, za którym tęsknię i jakim stworzył mnie Bóg. Boję się, że już nic dobrego mnie nie spotka...

Jezu... ratuj!

Dawid

ŚW. IZYDOR – PATRON INTERNETU

Św. Izydora uznawany jest za patrona programistów i internautów, gdyż, jak się uważa, stworzył pierwszą w dziejach bazę danych.

Hiszpańscy informatycy ze Służby Obserwacyjnej Internetu w Barcelonie, inspirowani wskazówkami i zaleceniami Papieskiej Rady Środ-

ków Społecznego Przekazu, obrali św. Izydora z Sewilli, biskupa i doktora Kościoła (ok. 554-636), jako patrona Internetu. Przemawia za tym, ich zdaniem, najbardziej znane dzieło świętego - *Etymologiarum libri XX seu Origines* - uporządkowany zbiór wiadomości z różnych dziedzin wiedzy i życia oraz umiejętności praktycz-

nych, ułożony podobnie, jak współczesne bazy danych. Można powiedzieć, że jego próba syntezy wiedzy okazała się pierwszą formą naukowej encyklopedii.

Jego wysiłki zmierzające do systematycznego porządkowania wiedzy, zostały przypomniane w XXI w. Przekaz jego myśli wyprzedził wieki.

opr.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym dziś o godz. 17¹⁵.
W czasie Nabożeństwa jest zbierana taca przeznaczona na wystrój Grobu Pańskiego i Ołtarza Wystawienia w naszej parafii.
2. Jutro rozpoczynamy szkolne rekolekcje dla dzieci i młodzieży, które poprowadzi ks. Rafał Kucharski SAC, pallotyn z Lublina. Klasy 5-8 mają spotkania rekolekcyjne w kościele od poniedziałku do środy o godz. 8⁰⁰, a klasy 1-4 – o godz. 9³⁰.
3. Jutro o godz. 19⁰⁰ w sali na plebanii kolejne Spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej.
4. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W I czwartek o godz. 17⁰⁰ nabożeństwo w intencji nowych świętych powołań, a także w intencji kapłanów i sióstr zakonnych, połączone z rozważaniem Męki Pańskiej, prowadzone przez Wspólnotę „Wojowników Maryi”.
5. W najbliższy piątek Droga krzyżowa dla dorosłych i młodzieży o godz. 7³⁰ i 17²⁰, a dla dzieci – o godz. 16³⁵.
6. W I piątek spowiedź podczas porannych Mszy świętych i od godz. 17²⁰. Spowiedź dla dzieci o godz. 16¹⁵. Po Drodze krzyżowej dla dzieci zostanie udzielona Komunia święta wynagradzająca Sercu Pana Jezusa. Adoracja w kaplicy Świętej Rodziny od godz. 8³⁰ do 21⁰⁰ zakończona indywidualnym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Na godz. 20³⁰ zapraszamy na Adorację kandydatów do bierzmowania. Do chorych kapłani udadzą się w piątek, 11 kwietnia – przed Niedzielą Palmową.
7. W I sobotę Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi o godz. 17⁰⁰.
8. W przyszłą niedzielę o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, a o godz. 17⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny Spotkanie Wspólnoty Żywego Różańca.
9. Organizujemy wyjazd do Częstochowy na Pallotyńskie Czuwanie Maturzystów, które odbędzie się w sobotę, 12 kwietnia, na Jasnej Górze. Zapraszamy do udziału szczególnie młodzież maturalną, ale również wszystkich młodych. Koszt: 70 zł. Zapisy w zakrystii i kancelarii. Więcej informacji u ks. Marcina.

LITURGIA: IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Joz 5, 9a. 10-12; Ps 34; 2 Kor 5, 17-21; Łk 15, 1-3.11-32 | Poniedziałek Iz 65, 17-21; Ps 30; J 4, 43-54 | Wtorek Ez 47, 1-9. 12; Ps 46; J 5, 1-16 | Środa, św. Franciszka z Paoli Iz 49, 8-15; Ps 145; J 5, 17-30 | Czwartek Wj 32, 7-14; Ps 106; J 5, 31-47 | Piątek, św. Izydora Mdr 2, 1a. 12-22; Ps 34; J 7, 1-2. 10. 25-30 | Sobota, św. Wincentego Ferreriusza Jr 11, 18-20; Ps 7; J 7, 40-53 | 5. Niedziela Wielkiego Postu Iz 43, 16-21; Ps 126; Flp 3, 8-14; J 8, 1-11

Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC

Moja Parafia